

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 222)

z dnia 17 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 222)

17 lipca 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł Izabeli Kloc (PiS), przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, a także przepisy finansowe na potrzeby tych funduszy oraz na potrzeby Funduszu Azylu i Migracji, Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instrumentu na rzecz Zarządzania Granicami i Wiz (COM(2018) 375 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności (COM(2018) 372 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) (COM(2018) 382 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących celu „Europejska współpraca terytorialna” (Interreg) wspieranego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz instrumentów finansowania zewnętrznego (COM(2018) 374 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie mechanizmu eliminowania barier prawnych i administracyjnych w kontekście transgranicznym (COM(2018) 373 Rzeczypospolitej Polskiej; wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;

VI. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (EFG) (COM(2018) 380 –

wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Witold Słowik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Jarosław Dembek** naczelnik wydziału w Ministerstwie Środowiska, **Agata Ludwiniak** główny specjalista w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, **Agnieszka Paź-Woźniak** starszy specjalista w ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Artur Zaniewski**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Agnieszka Waciak** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z BSM; **Tomasz Jaroszyński** i **Iłona Szczepańska-Kulik** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, państwa ministrów i towarzyszące im osoby. Jeśli chodzi o porządek dzienny, to po konsultacjach z panem ministrem dokonaliśmy korekty w kolejności poszczególnych punktów. I tak pkt V staje się pkt I, pkt I – pkt II, pkt II – pkt III, pkt IV pozostaje jako pkt IV, natomiast potem pkt V to obecny pkt III. W takiej kolejności będziemy rozpatrywać te punkty ze względów na tematykę i merytoryczne uzasadnienie. Wychodzimy od pkt V. Czy są uwagi do takiej propozycji? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy teraz do pkt I, który wcześniej był pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, a także przepisy finansowe na potrzeby tych funduszy oraz na potrzeby Funduszu Azylu i Migracji, Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instrumentu na rzecz Zarządzania Granicami i Wiz (COM(2018) 375 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Zapytam tylko, czy jest pan poseł Tarczyński?

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Tak, jestem.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bo jest pan sprawozdawcą, a zmieniła się kolejność.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Ten dokument jest istotny z kilku względów. Jeżeli mogę już, bo mam drugą komisję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Jeszcze nie czas. Najpierw musimy oddać głos panu ministrowi, a potem pan. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Witold Słowik:

Dzień dobry państwu. Z uwagi na to, że jestem tutaj w zastępstwie pana ministra Chorażego, który jest odpowiedzialny za ten zakres, przyszedłem z dość szeroką reprezentacją naszego ministerstwa fachowców, którzy zajmują się tą legislacją. W każdym razie, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłanki i posłowie, rozporządzenie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności określa cele szczegółowe i zakres interwencji dla obu funduszy, tak aby wsparcie inwestycyjne było zgodne z celami Unii w zakresie polityki spójności i zrównoważonego rozwoju.

Wymogi dotyczące koncentracji tematycznej oraz inwestycji w zakresie rozwoju terytorialnego. Do istotnych kwestii z punktu widzenia interesu Polski należy zaliczyć wyłączenia dotyczące zakresu interwencji, koncentrację tematyczną oraz zrównoważony

rozwój obszarów miejskich. Rząd uważa, że priorytetem, zgodnie ze „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, jest wsparcie rozwoju innowacyjności, sektora: badania i rozwój, przedsiębiorczości, rozwoju nowoczesnego przemysłu oraz rozwoju społecznie wrażliwego i terytorialnie zrównoważonego, przy czym jest bardzo duży akcent, żeby rozwój był w pełni zrównoważony.

Należy także kontynuować wsparcie w zakresie transportu, ochrony środowiska, gospodarki wodnej, energii, infrastruktury szkolnictwa wyższego, a także sektora zdrowia i kultury. W związku z tym rząd sceptycznie przyjmuje propozycję ograniczenia możliwości finansowania projektów dotyczących nowej wiedzy czy nowych innowacyjnych rozwiązań. Rząd postuluje włączenie do polityki spójności inwestycji dotyczących wspierania dużych przedsiębiorstw, zakresy samodzielnej realizacji projektów badawczo-rozwojowych, jak również bezpieczeństwa energetycznego, infrastruktury portów lotniczych, finansowania zakupu taboru na potrzeby transportu kolejowego oraz inwestycji w zakresie produkcji, przetwarzania, dystrybucji, składowania lub spalania paliw kopalnych, inwestycji w trwałe składowanie odpadów oraz inwestycji w instalacje przetwarzania odpadów resztkowych. Konieczne jest także wprowadzenie większej przejrzystości, jeśli chodzi o wsparcie kultury i dziedzictwa kulturowego.

Rząd popiera zasadę koncentracji środków jako element zwiększenia skuteczności interwencji publicznej. Równolegle musi być zagwarantowany odpowiedni margines elastyczności umożliwiający dostosowanie zakresu wsparcia do społecznych, gospodarczych i terytorialnych uwarunkowań miejsca, w którym ma być ono wdrażane. Rząd z zadowoleniem przyjmuje fakt, że poziom koncentracji został określony na szczeblu krajowym, co świadczy o dość dużej elastyczności zapisów. Wstępnie popiera koncentrację celu pierwszego, ukierunkowanego na rozwój innowacyjności, co jest, tak jak już wspominałem, zgodne ze „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”.

Równolegle postuluje, aby włączyć do zakresu celu drugiego wsparcie niskoemisyjnego transportu miejskiego, co w opinii rządu jest bardzo istotne. Konieczne jest także ujednoczenie wymogów dotyczących koncentracji w zakresie celów klimatycznych. Powinien zostać ustalony jeden cel na poziomie kraju, uwzględniający wsparcie ze wszystkich funduszy polityki spójności. Polska pozytywnie ocenia uzupełnienie celów polityki o cel ukierunkowany terytorialnie. Jest to podejście, które silnie wspieramy. Kluczową kwestią jest umożliwienie realizacji zintegrowanych projektów obejmujących obszary tematyczne z pozostałymi celami polityki, a także innych obszarów stosownie do barier rozwoju oraz potencjałów endogenicznych danego miejsca, na którym one będą realizowane. Cel piąty powinien być finansowany nie tylko przez FFR, ale także z EFIS. Rząd z zadowoleniem przyjmuje powstanie nowego instrumentu dla miast zarządzanego z poziomu Komisji – europejskiej inicjatywy miejskiej, szczególnie że propozycja ta uwzględnia również wsparcie agendy miejskiej dla UE, w realizację której Polska jest aktywnie zaangażowana. Szczegóły funkcjonowania nowego instrumentu wymagają jednak doprecyzowania. Ważnym aspektem wymiaru terytorialnego polityki spójności powinno także być wsparcie rozwoju obszarów wiejskich. Przepisy rozporządzenia powinny umożliwiać finansowanie przedsięwzięć inwestycji na tych obszarach, służących wyrównywaniu dysproporcji oraz wzmocnieniu powiązania pomiędzy obszarami wiejskimi i obszarami miejskimi. To byłoby tytułem wstępu. W ramach pytań mój zespół razem ze mną będziemy odpowiadać.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Teraz oddam głos panu posłowi sprawozdawcy, panu Dominikowi Tarczyńskiemu. Bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Cieszę się, że pan minister wspominał o tych elementach sceptycznego podejścia do tej idei. To znaczy, idea sama w sobie jest dobra, ale faktycznie sposób jej realizacji wymaga jeszcze pracy. Te filary i te siedem funduszy, pan minister dużo czasu poświęcił na transport, ale w mojej ocenie bardzo ważny jest ten fundusz spójności, o którym dużo się mówi, i fundusz azylu i migracji, który będzie bardzo mocno powiększony. To znaczy – będzie umniejszony budżet i to jest moim zdaniem bardzo ważne.

Przyjęcie tego projektu faktycznie będzie miało bardzo duże skutki dla Polski, dla UE. Pytanie, czy z tych 330 mld faktycznie te 61 się ostanie, czy nie, jeśli chodzi o politykę spójności. Ale chciałbym przejść do projektu stanowiska rządu. Czytamy w nim, że Polska zgłasza wiele zastrzeżeń do ram finansowych polityki spójności w kolejnej perspektywie. Zastrzeżenia dotyczą nie tylko wielkości koperty finansowej, ale także mechanizmu zarządzania. To jest właśnie to: na ile to rozporządzenie będzie rzucać jakiś cień na element negocjacji. W mojej ocenie wprowadzenie zasady n+2 w miejsce zasady n+3 może być faktycznie zagrożeniem, dlatego cieszę się, że takie stanowisko rząd przyjął, i w mojej ocenie należy je w pełni poprzeć.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sowa.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, muszę przyznać, że lekko się przejechaliście po tym projekcie rozporządzenia. Nie chcecie chyba głębszej dyskusji na ten temat, a w mojej ocenie ona się jednak powinna tutaj odbyć, bo jest bardzo wiele elementów, które już dzisiaj rzutują, ale również będą rzutowały w przyszłości na cały proces negocjacyjny. Chciałbym wiedzieć, jakie w tych zakresach jest stanowisko rządu. Spośród tych kilkudziesięciu uwag, które państwo dosyć precyzyjnie w tym stanowisku rządu opisują, są jednak rzeczy, które z punktu widzenia interesu Polski są bardziej istotne, i są takie, które aż tak istotne nie są. Chciałbym zapytać pana ministra, do których elementów rząd polski będzie przykładał największą wagę i będzie wykazywał największą determinację, aby to zostało zmienione.

Pominę kwestię wielkości nakładów środków na politykę spójności, bo kwota zawsze budzi emocje, natomiast ona jest pochodną wielu różnych elementów i tak naprawdę nie jest elementem, wokół którego trzeba wyłącznie koncentrować uwagę. Równie groźne w mojej ocenie z punktu widzenia naszego interesu jest, powiedziałbym, bardzo radykalne obniżenie funduszy spójności. Jeśli wyłączymy instrument „Łącząc Europę”, to to obniżenie funduszu spójności jest grubo...

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę o uwagę.

Poseł Marek Sowa (N):

Chcę powiedzieć, że z punktu widzenia Polski, która jest największym beneficjentem na przykład Funduszu Spójności, to obniżenie jest dzisiaj na poziomie 45%, a jeśli wyłączymy instrument „Łącząc Europę”, na który ma być przeznaczony ponad 10 mld euro, ta redukcja spadnie do poziomu ponad 50%. To jest naprawdę radykalna kwestia, patrząc choćby z punktu widzenia naszych potrzeb infrastrukturalnych, o których pan minister tu mówił. To pokazuje, że o zrealizowaniu tego celu, który chcecie zrealizować, absolutnie nie będzie można nawet marzyć, a w innym punkcie wpisujecie również kwestię bezpieczeństwa energetycznego i innych. Jest tu więc sprawa w mojej ocenie bardzo niekorzystna.

Kolejny element, który jest bardzo istotny i znajduje tu swoje odzwierciedlenie, to jest dosyć radykalne obniżenie poziomów dofinansowania. Maksymalny poziom dofinansowania spada z 85% do 70%. Przypomnę państwu, że jeśli to przeniesiemy na podsumowanie programu, to on prawdopodobnie spadnie z ponad 50% do ponad 40%. To też trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć. Aczkolwiek w prognozie jest bodajże zapisane 52%, że taki będzie poziom współfinansowania europejskiego w ramach wszystkich środków.

Kolejna kwestia, niezwykle istotna, to jest obniżenie cappingu do 1,55% produktu krajowego brutto. Dotychczas było 2,3%. Chciałbym też zapytać, jakie to ma skutki z punktu widzenia naszej krajowej koperty, bo nie wiem, czy ten element w największym stopniu nie zdecydował o tym, że redukcja środków finansowych obniżyła się tak radykalnie – o 23%. To są bardzo istotne kwestie i wydaje mi się, że pan minister powinien nie w odpowiedziach na pytania, ale wprowadzając nas w temat i referując kwestie projektu rozporządzenia, skupić na tym dużą uwagę po to, abyśmy mogli precyzyjnie na ten

temat dyskutować, bo zarówno wypowiedź pana ministra, jak i pisał sprawozdawcy tak naprawdę niewiele dały. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisał się również pan poseł Tarczyński i pan przewodniczący Trzaskowski. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie, to zamykam dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Chciałbym się odnieść do tego, o czym mówił poseł Sowa. Po pierwsze, pkt 2, jeżeli chodzi o projekt stanowiska rządu, jest bardzo jasny i pretensje o to, że nie zaznaczono, co jest ważne, a co nie jest ważne, są nieuzasadnione. Nie wiem, czy pan w ogóle czytał stanowisko rządu i czy pan słuchał ministra. Chciałbym powiedzieć... Nie krzyczę tak jak wy. Widzę, że was boli, ale słuchajcie teraz. Zachęcam do tego, aby zapoznać się ze stanowiskiem rządu i słuchać tego, co minister mówił, bo mówił bardzo jasno o infrastrukturze, o tym, jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o inwestycje, o tym, jak wyglądają negocjacje, a pan jakby wszedł przed chwilą i jakby pana nie było w trakcie wystąpienia ministra oraz mojego sprawozdania. Więc powtarzam, pkt 2. Mówię o tym, że wygląda to tak, jakby go nie było. Punkt 2 bardzo jasno opisuje priorytety oraz te elementy sceptyczne, do których rząd sceptycznie się odnosi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Trzaskowski, proszę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Ja rzeczywiście czuję pewien ból, dlatego że ta propozycja Komisji Europejskiej nie jest propozycją dobrą. Od tego trzeba zacząć. Ona przeprowadza rewolucję, jeżeli chodzi o pojmowanie funduszy. Rzeczywiście pan poseł Sowa odniósł się głównie do Funduszu Spójności i to jest ważne, dlatego że to jest jedna z najbardziej niepokojących kwestii, jeżeli chodzi o cięcia, których jesteśmy świadkami. Rzeczywiście problem polega na tym, że tu jest sporo rzeczy zaszytych, takich, które mogą być groźne i które, jak rozumiem, będą przedmiotem negocjacji, dotyczących samych cięć, dotyczących cappingu, o którym mówił pan poseł Sowa, dotyczących kryteriów i tego, jak dokładnie te kryteria będą funkcjonować, jeżeli chodzi o rozdział funduszy, dotyczących kwestii współfinansowania. Po raz pierwszy też Komisja Europejska tak szybko pokazała koperty narodowe, sama je wyliczając. To też w pewnym sensie stanowi pewien sygnał polityczny.

Chciałbym zapytać, po pierwsze, o te szczegóły, to znaczy, jak rząd chce negocjować te kwestie, które są najbardziej niepokojące, które sam w ten sposób definiuje, zwłaszcza jeżeli chodzi w ogóle o kwestię podejścia do samej kwoty i kwestii kryteriów rozdziału, jak również cappingu, który też powoduje taki a nie inny kształt naszej koperty narodowej. Jest teraz oczywiście pytanie o to, jak mają wyglądać negocjacje. Starając się nie podgrzewać emocji, ale stanowisko, tak jak czytałem w dokumencie, ale również w wypowiedzi polityków obozu rządowego, brzmi: właściwie spokojnie, dlatego że bardzo wielu państwom członkowskim się te propozycje nie podobają. Rzeczywiście, wszyscy, którzy znamy procedury, wiemy, że to jest na razie propozycja Komisji Europejskiej, a przed nami bardzo ciężkie negocjacje, w których miejmy nadzieję, że na przykład PE będzie wspierał państwa, którym nie podobają się cięcia. Świadczą o tym stanowiska przygotowane przez naszych posłów sprawozdawców. Tylko jeżeli patrzymy na historię integracji europejskiej, to jeżeli Komisja Europejska składała pewną propozycję, najczęściej kończyło się na dużo większych cięciach, a nie na mniejszych. Więc taki głos optymizmu, który mówi, że Komisja przesadziła, wszyscy są niezadowoleni, w związku z tym nie martwmy się, bo na pewno w procesie negocjacji uda nam się polepszyć te kryteria, zastanawia mnie. To znaczy, czy rzeczywiście na podstawie rozmów prowadzonych przez polski rząd z innymi państwami członkowskimi buduje się koalicje na to, żeby zmiany, które są niekorzystne, powstrzymać i żeby dać nam nadzieję na to, że propozycje, które na końcu zostaną wynegocjowane, będą lepsze niż to, co proponuje Komisja Europejska, a nie gorsze? Bo najczęściej było tak, że Komisja Europejska była bardziej szczodra dla państw potrzebujących, niż później wynikało to z końcowych negocjacji.

Wzbraniałbym się też przed takim argumentem – pan minister go nie użył, żeby być uczciwym, ale zdarzało mi się słyszeć taki argument – że to jest jednomyślność. Nie ma o czym gadać, bo to jest jednomyślność i my na końcu sobie poradzimy. Po pierwsze, wiemy, jak wygląda jednomyślność, jeżeli chodzi o perspektywę finansową, natomiast jeżeli chodzi o same rozporządzenia, to wiemy, że tryb jest inny. Pytanie jest, jak rząd chce poszczególne zle propozycje, w jakich koalicjach obronić.

Na końcu jest pytanie zasadnicze. Przecież wszyscy wiemy, że Komisja Europejska nie bierze tych propozycji kompletnie z sufitu. Te propozycje są efektem bardzo wielu konsultacji, rozmów z zainteresowanymi partnerami. Jest też pytanie, skąd tak alarmujące cięcia pojawiły się na stole, zwłaszcza że przecież wszyscy pamiętamy wypowiedzi jeszcze sprzed paru miesięcy, zanim Komisja położyła ostatecznie rozporządzenia, zanim pojawiły się koperty narodowe, które uspokajały, mówiąc, że cięcia będą na poziomie 6–8% i tego się można spodziewać. Takich cięć, tak daleko idących, zwłaszcza jak je przedstawimy w taki goły sposób, jeżeli chodzi o Fundusz Spójności, nikt się nie spodziewał.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister odpowie? Proszę.

Podsekretarz stanu w MliR Witold Słowik:

Tak, ja w stopniu bardziej ogólnym, a moi współpracownicy bardziej szczegółowo. Oczywiście, że propozycja jest niezadowolająca z punktu widzenia Polski, nie ulega to wątpliwości, wszyscy mamy jasność. A jakie elementy do tego doprowadziły – też wiemy. Przede wszystkim Brexit, na co nie mamy żadnego wpływu, gdy odpywa nam jeden z głównych płatników netto. Drugi element – minimalne obniżenie w propozycji składki w zakresie poziomu składki do PKB UE. Trzeci element – przeniesienie większej ilości środków na południe Europy w ramach wzmocnienia państw w zakresie reform strukturalnych i kryzysu migracyjnego. To są elementy, które zachodzą w UE. One są niepokojące, natomiast rodzą określone konsekwencje. Co oczywiście nie znaczy, że rząd nie powinien starać się wynegocjować maksymalnie dobrych warunków dla Polski w następnej perspektywie i rząd, MliR dokłada maksimum starań w zakresie budowania określonych koalicji i porozumień, tak aby państwa naszego regionu dostały możliwie jak najwięcej w ramach puli. Trzeba mieć przy tym świadomość, że z roku na rok Polska ma coraz większy procent PKB per capita w stosunku do średniej unijnej i w związku z tym spełniane są warunki konwergencji i automatycznie z tego powodu mniej danemu państwu przysługuje, co odnosi się w sposób jednakowy do wszystkich państw naszego regionu. Jak popatrzymy na propozycje Komisji Europejskiej w zakresie procentowych cięć całej alokacji, to i tak nasi sąsiedzi w pierwotnej propozycji, przynajmniej część sąsiadów wygląda gorzej niż Polska. Rząd będzie więc na różnych płaszczyznach starał się te propozycje zmienić, tak aby Polska w ramach całego kraju, a w szczególności polityki spójności, gdzie mamy nadal bardzo duże potrzeby, mimo kwestii częściowej konwergencji, w dalszym ciągu zaliczamy się do biedniejszych krajów, aby podstawowe cele polityki spójności były realizowane w zakresie wyrównywania poziomów danych krajów, czyli właśnie konwergencji, o której już mówiłem, w tych sektorach, które w dokumencie, jak również w moim wystąpieniu są w dalszym ciągu niezmiernie priorytetowe. Są to kwestia infrastruktury, w tym infrastruktury kolejowej, również tabor, ale też infrastruktura drogowa, rozwój zrównoważony, jak również kwestie innowacyjności, badania i rozwoju. Cieszymy się, że są specjalne środki dedykowane kwestiom inwestycji militarnych, i mam nadzieję, że Polska jako kraj na flance wschodniej UE z tych środków skorzysta. Oddaję w tej chwili głos panu dyrektorowi.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Robert Dzierzgwa:

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca. Odniosę się horyzontalnie, ponieważ wiele tematów, które podnosił zarówno pan marszałek Sowa, jak i pan Trzaskowski, podobnie brzmiało i dotyczyło w niektórych miejscach tego samego. Na początku pan marszałek

wspomniał o kwestiach dotyczących priorytetyzacji, czyli tego, co będzie najważniejsze z punktu widzenia naszych negocjacji i możliwych koalicji, które nasz kraj mógłby i będzie zawierać z punktu widzenia tego procesu, jak największej efektywności tego procesu.

Chciałbym też na wstępie powiedzieć, że po publikacji tych rozporządzeń, które nam akurat określają reguły finansowania polityki spójności, trwa obecnie, w czerwcu oraz w lipcu, dialog między państwami członkowskimi a Komisją Europejską, w trakcie którego może w większym stopniu państwa wysłuchują, zadają pytania Komisji Europejskiej, chcą, aby pewne kwestie były wyjaśnione, niż są tworzone potencjalne przyszłe koalicje. Większość państw jeszcze się nie pozycjonuje odnośnie do poszczególnych rozwiązań, bo tak jak państwo wiedzą, to rozporządzenie jest krótsze, co jest zgodne z naszymi postulatami, jest bardziej uproszczone, niemniej jednak wiadomo, że Komisja Europejska może w różny sposób rozumieć te rozwiązania, które proponuje, a co innego państwa członkowskie w związku z doświadczeniami związanymi z realizacją polityki spójności w poprzednich latach.

Generalnie jak najbardziej chcemy utrzymywać dobre stosunki z państwami Grupy Wyszehradzkiej V4 plus z czterema państwami, z którymi też widzimy pewne wspólne interesy i w różnych obszarach różnice są niewielkie. Natomiast wiadomo, w związku z propozycją, którą Komisja Europejska nam przedstawiła w ramach WRF, które finansują politykę spójności, oraz tego, co jest w pakiecie legislacji, będą zawierane różnego rodzaju porozumienia. Widzimy na przykład pewne spójne punkty zarówno z państwami nadbałtyckimi, ale też z państwami Południa, bo przypomnę, że pomimo przesunięcia akcentów na Europę Południową jest jedno państwo – Portugalia – które otrzyma w stosunku do poprzedniej perspektywy mniej środków. W związku z tym też została dotknięta cięciami. W trakcie rozmów grup roboczych czy też organizowanych spotkań w ramach prezydencji widać ewidentne niezadowolenie tego państwa członkowskiego. W związku z tym te koalicje mogą być różne w zależności od tego, jak będą się odbywały negocjacje i jak najbardziej mamy pewne priorytety. Oczywiście warto mieć na uwadze, o czym mówił pan poseł Trzaskowski, że całościowo proces negocjacyjny prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ono musi widzieć całość ram finansowych, całą alokację w ramach budżetu dla wszystkich polityk, dla Polski. Te priorytety zapewne będą w najbliższych miesiącach doprecyzowywane. Pan marszałek Sowa wspomniał też na przykład o tym, że widzimy już parę tematów, które mogą być w przyszłości, między innymi poziomy dofinansowania. Rzeczywiście one są dla nas mocno niezadowolające, dlatego że zaproponowane poziomy, maksymalne pułapy, przypomnę: 70% dla regionów słabiej rozwiniętych, 55% dla regionów przejściowych i 40% dla regionów lepiej rozwiniętych, są dla nas głęboko niesatysfakcjonujące ze względu na to, że efektywna intensywność wsparcia będzie dużo niższa. To już padło w wypowiedziach panów posłów i to wynika z naszych doświadczeń, tak że będziemy dążyć do podniesienia tych poziomów dofinansowania w wymienionych regionach, bo przypomnę, że w porównaniu do poprzedniej perspektywy jako kraj w miarę szybko się rozwijający będziemy mieli regiony we wszystkich kategoriach. W związku z tym we wszystkich dotkną nas te rozwiązania, nie tak jak poprzednio, gdy mieliśmy tylko regiony słabiej rozwinięte.

Kwestie związane z obniżeniem cappingu do 1,55. Przypomnę, że to było 2,35 w perspektywie 2014–2020. Generalnie Komisja Europejska przedłożyła pakiet dosyć szybko, niemniej jednak jest bardzo tajemnicza i udziela dosyć zdawkowych informacji, jeżeli chodzi o zakres, rodzaj wskaźników, okresy referencyjne, i to jest bardzo mocno nieprzejrzyste, pomimo tego, że są seminaria techniczne, w których uczestniczą eksperci z naszego kraju (ale też z innych krajów członkowskich i inne państwa członkowskie też są mocno niezadowolone) nie dostajemy informacji na temat tego, jakie dane, z którego okresu. Z drugiej strony jednak można powiedzieć, że to sprawa drugorzędna, dlatego że capping na poziomie 1,55 i zmodyfikowana metodologia berlińska powodują to, że alokacje teoretyczne wynikające nawet z wyliczeń wskaźników, którymi niestety nie dysponujemy, bo Komisja Europejska robi z tego tajemnicę, ten capping określił nam wielkość alokacji. Dlatego też, jeżeli mielibyśmy do tego dążyć i będziemy do tego dążyli, aby była jak największa alokacja dla Polski, musieliśmy najpierw tę sprawę jak najszybciej

poruszyć, bo to nam określa najbardziej alokację na politykę spójności. Tak że ta sprawa z punktu widzenia przyszłej alokacji jest zasadnicza. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że jest aż tak duży spadek Funduszu Spójności. Komisja Europejska uznała, że Polska w tym okresie i w okresie 2007-2013 wiele nadrobiła z infrastruktury, niemniej jednak badania naszego resortu pokazują, że jest nadal dosyć duża luka transportowa między naszą częścią Europy a Europą starą piętnastką. Jak najbardziej będziemy dążyli, żeby wynegocjować jak najlepsze zapisy w tym zakresie, aby móc sfinansować ambitne plany inwestycyjne, na przykład, przypomnę, w tej części Europy, gdzie chcemy je realizować wspólnie z państwami regionu, czyli trasę Via Carpatia. Przypomnę też, że tak jak jest obecnie, w ramach transferu z Funduszu Spójności do CEF, naszym priorytetem będzie, aby utrzymać kopertę narodową i tę propozycję, którą państwo posłowie zapewne znają albo niebawem ten projekt będzie rozpatrywany, mianowicie nie chcemy, aby koperta była podzielona w stosunku 30 do 70 i aby 30% już po transferze było przedmiotem puli ogólnej, bo to nam automatycznie zmniejsza też naszą alokację, czyli dodatkowo zmniejsza możliwość pozyskania środków na infrastrukturę transportową. Tyle tytułem wyjaśnienia. Oczywiście jesteśmy gotowi udzielić państwu dalszych informacji, natomiast wydaje mi się, że jeśli chodzi o tematy, o które panowie posłowie pytali, rozwiąłem wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja już zamknęłam dyskusję. Jeszcze będą kolejne punkty, w których na pewno pan poseł Sowa będzie zabierał głos, tak że można się będzie również do tego ustosunkować. Ja ze swej strony chcę powiedzieć, że w Sofii na posiedzeniu naszego zgromadzenia COSAC również omawialiśmy sprawę funduszy i sprawę tego rozporządzenia, a także propozycji Komisji Europejskiej. Pierwotna propozycja prezydencji bułgarskiej była taka, aby przyjąć stwierdzenie, że jest to dobra propozycja Komisji Europejskiej. Na wniosek Polski i Węgier udało się to słowo „dobra” wykreślić, tak że uzyskaliśmy poparcie większości krajów i parlamentów narodowych, aby nie zgodzić się z tym, że propozycja Komisji Europejskiej jest dobra. Jest to dobra prognoza dla naszych dalszych działań.

W tym układzie chciałabym zaproponować konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 375 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu z zastrzeżeniami.** Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności (COM(2018) 372 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie tego stanowiska. Rozumiem, że pan minister oddaje głos panu dyrektorowi, tak? Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii Rozwoju Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Tomasz Kot:

Tak, pan minister wskazał mnie do zabrania głosu. Mówimy teraz o pkt II, czyli w skrócie o rozporządzeniu dotyczącym EFRR i EFS. Główne punkty zostały już wskazane przez pana ministra, więc postaram się tylko sparafrazować i w paru zdaniach powiedzieć, które zapisy tego rozporządzenia są dla nas szczególnie dolegliwe. Można je podzielić na trzy kategorie. Jedna z tych kategorii szeroko obejmuje zakres wsparcia. To jest zakres wsparcia zarówno w ujęciu podmiotowym, jak i przedmiotowym. To znaczy, zakres wsparcia tematyczny zdaniem rządu RP nie jest wystarczający z powodu wskazanych w rozporządzeniu wyłączeń. Tak jak pan minister powiedział, nie obejmuje on, co jest dla nas najbardziej dolegliwe, kwestii zakupu taboru kolejowego, kwestii dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego, infrastruktury portów lotniczych, także niewystarczająco jasno jest określone wsparcie kultury i dziedzictwa kulturowego. To wsparcie co prawda jest zapisane w celu numer 5, natomiast naszym zdaniem jest to wskazane niewystarczająco. W zakresie z kolei podmiotowym rząd polski uważa, że powinno się

dopuszczyć możliwość włączenia do polityki spójności inwestycji dotyczących wspierania dużych przedsiębiorstw w zakresie samodzielnej realizacji projektów z dziedziny badawczo-rozwojowej. Wszyscy mamy świadomość, że projekty badawczo-rozwojowe są generowane głównie w dużych przedsiębiorstwach. To jest kwestia zakresu. Kwestia koncentracji tematycznych, też już wskazana przez pana ministra, nie jest to sprawa nowa. Już w perspektywie 2014–2020 ta koncentracja ma miejsce. W obecnej sytuacji Polska z naszym poziomem dochodu narodowego brutto poniżej 70% średniej unijnej wskazuje do takich progów: na cel tematyczny pierwszy, dotyczący innowacyjności, musimy skierować minimalnie 35% środków, na cel tematyczny drugi, dotyczący niskoemisyjności, 30% środków. W związku z tym, mając świadomość, że cel tematyczny pierwszy, zgodnie z celami „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, jest priorytetem państwowym, wydaje nam się, że takie sztywne określenia na takim poziomie powinny być negocjowane. Wiąże się to też z tym, że chcielibyśmy do celu tematycznego drugiego, obejmującego niskoemisyjną Europę, włączyć także możliwość finansowania transportu niskoemisyjnego w miastach, co obecnie znajduje się w celu tematycznym trzecim, dotyczącym Europy bardziej połączonej. To są kwestie dotyczące koncentracji i zakresu tematycznego.

Trzecim zakresem, istotnym z punktu widzenia rządu, który został zawarty w tym projekcie rozporządzenia, są kwestie obszarów miejskich i generalnie celu terytorialnego piątego. Po raz pierwszy Komisja Europejska zaproponowała taki cel terytorialny. Byliśmy orędownikiem takiego celu, natomiast pewne nasze wątpliwości budzi znowu zakres tematyczny celu. Chcielibyśmy, żeby ten cel tematyczny pozwalał naszym regionom, Polsce lokalnej, możliwie szeroko inwestować środki unijne w zależności od ich wewnętrznych potencjałów endogenicznych, czyli innymi słowy chcemy, żeby zakres celu piątego mógł zostać poszerzony. Z drugiej strony nasze wątpliwości budzi fakt sposobu realizacji wdrażania tego celu poprzez instrumenty terytorialne. Nie wdając się tu w szczegóły, które są bardzo detalicznie ujęte w stanowisku, wydaje nam się, że Komisja powinna wyjaśnić pewne kwestie związane z wdrażaniem poprzez zintegrowane instrumenty terytorialne czy rozwój lokalny kierowany przez społeczność i inne instrumenty. To może tyle tytułem wstępu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jacek Kurzępa. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Dyskutowany dokument z natury rzeczy uszczegółowień dotyczących rozporządzeń związanych z zasadami alokacji funduszy należy rozpatrywać w kontekście równoległej lektury „Wieloletnich ram finansowych na okres 2021–2027. Nowoczesny budżet dla UE, która chroni, wspiera i broni”. W tle zasadniczego dokumentu, w którym zasadniczych konkluzji kwotowych jeszcze nie znamy, przedłożono pakiet, o którym dzisiaj dyskutujemy i pewnie wiele wątków w trakcie naszej debaty będzie się przeplatało.

W rzeczonym dokumencie COM(2018) 372 podejmuje się próbę wskazania zakresu interwencji EFRR i EFS oraz wskazano na te działania, które nie będą się kwalifikowały do wsparcia. Mówię o zapisach zawartych w rozdziale pierwszym art. 4 – zakres wsparcia z EFRR, art. 5 – zakres wsparcia z EFS i art. 6 – dokumentu źródłowego, str. 21 wersji polskiej, wyłączenia z zakresu EFRR i EFS. Jest to więc kluczowy artykuł dla zrozumienia nie tylko kierunków stymulowania obu funduszy, ale i wygaszania.

Z dużym uznaniem przyjmuję skrupulatność, rzeczowość oraz otwartość na dialog i plan mediacji, charakteryzujące stanowisko rządu. Bez zapiekłości i na wysokim poziomie uszczegółowienia rząd odnosi się do wielu punktów dotyczących właśnie art. 6 dokumentu. Precyzyjnie i jasno przedstawili to państwo w dokumencie pisemnym, do dwóch czy trzech odniosę się za chwilę, wskazując póki co na dodatkowe zalety rozporządzenia, chociażby opisane w rozdziale drugim art. 8 „Zintegrowany rozwój terytorialny”. Interpretuję to i rozumiem jako uznanie dla podmiotowości państw członkowskich, co jest szczególnie cenne ze względu na „Strategię odpowiedzialnego rozwoju” rządu RP, przy oczywistym założeniu, że w dyskusji nad ostatecznym kształtem dokumentu ten respekt

wobec lokalności i jej potencjału, koncepcji i potrzeb będzie honorowany. Sprawę tę referował również w swoim dokumencie mój przedmówca. Wydaje się, że stanowisko jest uzasadnione i wymaga komisyjnego zrozumienia i poparcia.

Innymi atutami przywoływanych rozwiązań jest troska w art. 9 o zrównoważony rozwój obszarów miejskich i jednoczesna wzbudzona w stanowisku rządu – pkt 17 – refleksja o tym, aby przepisy rozporządzenia umożliwiały finansowanie przedsięwzięć i inwestycji na obszarach wiejskich celem wyrównania dysproporcji między jednymi a drugimi.

Interesującą propozycją jest art. 10 „Europejska inicjatywa miejska” oraz akcentowanie wsparcia dla regionów najbardziej oddalonych – art. 2. Szczególnie ważne w dbałości o interesy Polski, ale również innych państw, choćby Grupy Wyszehradzkiej, są jasne, zdecydowane, przedstawione w stanowisku rządu uwagi odnośnie do art. 6 dokumentu, zawarte w pkt 6, dotyczące wyłączeń. Z braku akceptacji dla wyłączenia sfinansowania portów lotniczych, wyłączenia zakupu taboru na potrzeby transportu kolejowego czy inwestycji w zakresie produkcji, przetwarzania, dystrybucji, składowania lub spalania paliw kopalnianych oraz inwestycji w trwałe składowanie odpadów, instalacje, przetwarzanie odpadów resztkowych.

Reasumując, znajduję liczne argumenty dla uznania, że przedłożone rozporządzenie nadaje interesujące kierunki dla rozwoju regionalnego i wykorzystania środków zarówno z tego funduszu, jak i z funduszu spójności. Ze względu na powiązania z innymi przywołanymi dokumentami konieczna jest większa dbałość terminologiczno-semantyczna, by uniknąć niespójności i powtórzeń opozycji wobec siebie dokumentów powiązanych. Nadal jesteśmy *in statu nascendi* zakończenia procesu negocjacji pakietu negocjacyjnego polityk spójności oraz wieloletnich ram finansowych 2021–2027. Z tego względu rekomenduję przyjęcie stanowiska rządu jako wybitnie wyważonego, rzeczowego i otwierającego strony na proces poszukiwania najlepszych rozwiązań.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę, pan poseł Sowa.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca, panie dyrektorze, była już mowa, ja tylko chcę zwrócić uwagę, że tak duże wyłączenie obszarów tematycznych ze wsparcia będzie miało bardzo poważne konsekwencje. Nie wiem, czy państwo zdają sobie sprawę. W związku z powyższym mam od razu pytanie uzupełniające do pana ministra – jaki fundusz krajowy przewidujecie jako alternatywne źródło na finansowanie tych inwestycji? Przypomnę państwu, że teraz były bardzo niewielkie ograniczenia, jeśli chodzi o finansowania tematyczne, a wasze głosy były tak radykalne i tak krytyczne w tym zakresie, że jak sobie popatrzycie, co będzie po roku 2021, to powinniście sobie uświadomić, jaki to jest ogromny problem.

Druga kwestia, mam pytanie do pana dyrektora, bo, jak wiadomo, w projekcie rozporządzenia zmienia się kwalifikacja regionów, które będą się kwalifikowały do katalogu regionów przejściowych z 75 do 90 – tak to jest w obecnym okresie programowania. Po roku 2021, zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej, będą się kwalifikowały regiony od 75 do 100% średniej krajowej. W mojej ocenie to też może mieć bardzo poważne konsekwencje, jeśli chodzi o liczbę beneficjentów tego programu, czyli wszystkich środków z europejskiego funduszu. Mam więc pytanie, jaka to będzie statystyczna kwalifikacja, ile regionów pozostanie w tym pierwszym obszarze do 75, w tym ile polskich, ile będzie w przejściowym, a ile będzie powyżej 100%.

Kolejna kwestia, której państwo de facto też nie dotykacie, aczkolwiek w poprzednim rozporządzeniu była mowa o tym, że środki VAT będą niekwalifikowalne. Chcę powiedzieć, że to dotyczy tak naprawdę tylko i wyłącznie inwestycji publicznych, gdzie nie ma możliwości odzyskiwania VAT. Mam tu na myśli głównie infrastrukturę drogową. Jest więc pytanie, czy też macie wyliczone skutki finansowe, które trzeba będzie ponieść w związku z tym, że ten VAT będzie niekwalifikowalny. W tamtym projekcie rozporządzenia VAT kwalifikowalny zostaje tylko dla małych projektów, z tego co się orientuję. Więc to jest też ważny element.

Trzecia kwestia, być może to też dotyczy poprzedniego rozporządzenia, ale nie zapytałem, jest trochę wprowadzona warunkowość na szósty i siódmy rok finansowania programu. Jest zniesiona rezerwa wykonania. Wiem, że stanowisko rządu w tym zakresie jest negatywne, natomiast chciałbym, aby pan dyrektor powiedział, jakie to może mieć skutki finansowe dla Polski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MiiR Witold Słowik:

Oczywiście staraniem rządu jest, aby było jak najmniej wyłączeń, w szczególności w zakresie finansowania taboru kolejowego, ponieważ to jest bardzo istotne. Nie wystarczy, żebyśmy mieli nowoczesną infrastrukturę. Musimy mieć również nowoczesny tabor, który po tej infrastrukturze będzie jeździł. Natomiast od dawien dawna wiadomo, że chociażby ze względu na konwergencję w poszczególnych następnych perspektywach unijnych Polska będzie miała mniej pieniędzy w ramach polityki spójności. Dlatego w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” są zapisy mówiące o zrównaniu innych źródeł finansowania ze środkami budżetowymi i grantowymi środkami unijnymi. Takim instrumentem jest plan Junckera, czyli Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych. Polska już w tej chwili dobrze sobie radzi z korzystaniem z tego zwrotnego źródła finansowania. Mamy piątą pozycję globalną w Europie i w ramach dużego okna uruchomione inwestycje o wartości 32 mld zł, tudzież w ramach tak zwanego małego okna, dedykowanego małym i średnim przedsiębiorstwom, sumę gwarancyjną w wysokości 9,5 mld zł. Również staramy się rozwijać partnerstwo publiczno-prywatne. Została przyjęta polityka rządu w zakresie rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego w lipcu ubiegłego roku. W tej chwili kończymy proces legislacyjny nowelizacji ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym i szeregu innych ustaw, tak aby wyeliminować bariery rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego. W związku z tym rząd przygotowuje się do finansowania w szerszym zakresie rozwoju naszego kraju, wtedy kiedy środków unijnych będzie mniej.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan dyrektor, tak? Bardzo rosę.

Dyrektor departamentu MiiR Robert Dzierzgwa:

Tak, chciałem się jeszcze odnieść do pytania pana posła Sowy. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o okres referencyjny związany z kwalifikowalnością regionów, na dzień dzisiejszy Komisja Europejska, licząc alokacje dla Polski ze względu na fakt, iż rozporządzenia statystyczne przewidują, że szeregi czasowe danych – powiem takie szczegóły techniczne – przewidują, że po zmianie zakresu podziału terytorialnego mają obowiązek przesłać do 2020 r., wykorzystając dane, które są obecnie w bazie, ze starym podziałem statystycznym. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tej ułomności, jak najbardziej jesteśmy cały czas w dialogu z Komisją Europejską i apelujemy o to, aby co najmniej do procesu programowania, ale też jeżeli będzie to możliwe, do przeliczenia, jeżeli zaistnieje taka sytuacja, wykorzystając nowe dane, i wszystkie państwa, które dokonały tego zadania, są i będą w stanie do końca tego roku takie dane przekazać do Eurostatu. W związku z tym, biorąc pod uwagę okres referencyjny, w przypadku procesu naliczania środków to był okres 2014–2016 ze starym podziałem, odzwierciedlającym obecny podział administracyjny terytorialny.

Natomiast wspólnie z kolegami z Ministerstwa Spraw Zagranicznych zdajemy sobie sprawę, że w przypadku przedłużania się negocjacji, a takie sytuacje miały miejsce w poprzednich okresach, chcemy, aby jeżeli będzie to okres 2015–2017, bo średnia jest z trzech ostatnich lat, jeśli będą już nowe dane, to żeby był wykorzystany nowy podział statystyczny, wyłączający, jak państwo wiedzą, miasto stołeczne Warszawa, to znaczy dzielący województwo mazowieckie na dwa NUTS-y. Przypomnę: warszawski stołeczny oraz mazowiecki regionalny. W tym przypadku zmienia nam to trochę geografie wsparcia. Zauważcie państwo, że będziemy mieli jeden region bardziej rozwinięty,

czyli warszawski stołeczny, jeden bądź dwa – nie wiemy jeszcze, ponieważ na progu jest województwo wielkopolskie – jako regiony transgraniczne, czyli przejściowe, bo jak liczyliśmy dane w województwach, to one pokazują, że jest 74,6 średniej unijnej, czyli jest na progu. Tutaj w zależności od tego, jak będzie przeliczone, biorąc pod uwagę siłę nabywczą naszej waluty, to może być różnie. Nie wiemy dokładnie. Natomiast wiemy, że może być Wielkopolska i może być Dolny Śląsk. Śląsk z naszych wyliczeń jednak nie będzie regionem przejściowym, będzie regionem wciąż słabiej rozwiniętym, ponieważ, jeśli państwo śledzą statystyki czy różne raporty, które generujemy jako ministerstwo, to województwo niestety ze względu na transformację związaną z gospodarką, z przemysłem, na tle średniej krajowej nie ma takiego szybkiego tempa wzrostu gospodarczego, porównując inne regiony. To powoduje, że on nie będzie jeszcze tym regionem przejściowym, biorąc pod uwagę kwestię VAT niekwalifikowalnego, bo tutaj Komisja, jak państwo wiedzą, zaproponowała w przypadku projektów powyżej 5 mln euro wartości.

Jak najbardziej zdajemy sobie sprawę ze skutków finansowych, że wiadomo, iż wpłynie to na koszty realizacji projektów, w szczególności w przypadku projektów, gdzie mamy dominację sektora publicznego, gdzie VAT nie może być odzyskiwalny. Tu jak najbardziej z MSZ i Ministerstwem Finansów dokonujemy takich wstępnych wyliczeń. W przypadku całkowitej niekwalifikowalności VAT, nawet jakby zniknął ten próg 5 mln euro, będziemy w stanie oszacować skutki finansowe niebawem. Podejrzewam, że na następnym naszym spotkaniu będziemy mogli to państwu przekazać. Zdajemy sobie też sprawę, że będzie można dwutorowo wpłynąć na rozwiązanie tego problemu. Z jednej strony, powiedzmy sobie szczerze, poprzez zmianę struktury beneficjentów, bo to może być tak rozstrzygnięte, bądź jakieś inne rozwiązania fiskalne, które umożliwią to, że VAT poziomu krajowego umożliwi, aby realizacja tego projektu była w dalszym ciągu możliwa. Ale oczywiście to jest kwestia naszych krajowych rozwiązań. Niemniej jednak chcielibyśmy doprowadzić do dobrych i skutecznych negocjacji z Komisją Europejską.

Kwestia zniknięcia rezerwy wykonania i zaproponowania przez Komisję tego podziału perspektywy finansowej na okres pięcioletni i dwa lata ostatnie zobowiązań. Zdajemy sobie sprawę, że generalnie rezerwa wykonania, patrząc historycznie, była tym instrumentem, który miał wpłynąć na efektywność polityki spójności. Przypominają sobie państwo apele w poprzedniej perspektywie, jeszcze pod koniec perspektywy 2007–2013, ze strony państw członkowskich, ze strony płatników netto, aby wprowadzić mechanizm, który pokaże, że ta polityka jest skuteczna. W związku z tym ubolewamy, że ten mechanizm zniknął. Generalnie chcielibyśmy bowiem zobaczyć, jak to działa w obecnej perspektywie i wtedy można by było dokonać pewnych rewizji. Niemniej jednak Komisja Europejska, biorąc pod uwagę kalendarz negocjacyjny, zaproponowała zmianę. Tutaj nie ma oczywiście szczegółów, niemniej jednak, jeżeli podzielimy całą perspektywę zobowiązań na lata i te dwa ostatnie lata czy też negocjacje dwóch ostatnich lat dotyczyłyby 30% zobowiązań dla państwa, może być sytuacja bardzo groźna z punktu widzenia wydawania środków i kontraktacji, ponieważ zauważcie państwo, że o ile w projektach niskiej wartości czy też prywatnych podmiotów realizacja jest prowadzona w innym tempie, to w przypadku dużych inwestycji infrastrukturalnych niestety może być problem z ich realizacją. Dlatego jesteśmy przeciwni, aby ten okres tak dzielić sztucznie na 5 + 2, blokując dużą część alokacji dla danego kraju. Po prostu uruchomienie dużych projektów i wydanie środków na ten cel będzie fizycznie niemożliwe, a na tym nam dosyć mocno zależy. Wiadomo, jesteśmy krajem na dorobku, chcemy te pieniądze efektywnie alokować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 372 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego

i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) (COM(2018) 382 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska RP. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MiiR Witold Słowik:

Pani przewodnicząca, chcę oddać głos panu naczelnikowi Pawłowi Zdunowi.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Edukacji i Zdrowia w Departamencie Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Paweł Zdun:

Dziękuję bardzo, szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, dziękuję bardzo za oddanie głosu. Chciałbym zaprezentować państwu kluczowe kwestie związane z wnioskiem dotyczącym EFS+, który został opublikowany wraz z pakietem pozostałych rozporządzeń 30 maja br. We wniosku, który przedstawiła Komisja Europejska, widać wyraźne dążenie, aby polityka spójności, w szczególności w obszarze społecznym, który jest objęty tym funduszem, była bardzo mocno powiązana i była elementem wdrażającym instrument semestru europejskiego i zalecenia Rady dla państw europejskich wynikający z tego procesu. Interwencja w ramach tego funduszu będzie bardzo mocno powiązana z europejskim filarem praw socjalnych.

Jako zgodne z dotychczasowymi postulatami strony polskiej oceniamy skupienie w ramach jednego instrumentu pod egidą EFS+ dotychczas kilku instrumentów, które w obszarze społecznym miały charakter rozproszony. Dotyczy to takich funduszy jak właśnie EFS, inicjatywa na rzecz osób młodych Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym, „Europejskiego programu na rzecz zatrudnienia i innowacji społecznych” oraz programu „Zdrowie”, które do tej pory były realizowane również w odrębnym trybie.

Powinno się to przyczynić do uspoźnienia wdrażania działań w tym obszarze, natomiast widzimy tu konieczność zagwarantowania spójnych zasad pomiędzy przedsięwzięciami realizowanymi w trybie zarządzania dzielonego i zarządzania bezpośredniego bądź pośredniego nadzorowanego przez Komisję.

EFS+ ma nadal być głównym narzędziem UE służącym zwiększaniu spójności społecznej i gospodarczej i odpowiadaniu na wyzwania rynku pracy i wyzwania społeczne oraz stymulowaniu zrównoważonego rozwoju gospodarczego przez inwestowanie w kapitał ludzki. Nadal nadrzędnym celem tego funduszu ma być pomaganie obywatelom UE. Tutaj główny nacisk jest położony na osoby młode, ponieważ Komisja dostrzega nadal trudną pozycję tej grupy na rynku pracy w znajdowaniu lepszych miejsc pracy. Będzie możliwe nadal podnoszenie umiejętności, kwalifikacji, możliwości przekwalifikowywania się i zapewnienia równiejszych szans na zatrudnienie obywateli UE.

Tak jak wspominałem, EFS+ ma być również mocno powiązany z zaleceniami semestru europejskiego, ale w związku z tym może się przyczyniać do wspierania reform w takich kluczowych obszarach, które właśnie oddziałują na politykę społeczną, jak polityki rynku pracy, zatrudnienia młodzieży, modernizacji kształcenia czy szkolenia zawodowego, systemu opieki zdrowotnej i systemu opieki społecznej. EFS+ będzie również umożliwiał finansowanie działań w obszarze innowacji społecznych, jak również, na co zwracamy uwagę, będzie umożliwiał – tak jak dotychczas – realizowanie działań w ramach współpracy ponadnarodowej. Niemniej w projekcie rozporządzenia, który widzimy, jest to przypisane pod zarządzanie bezpośrednie, pod element zarządzany bezpośrednio przez Komisję Europejską. W naszej opinii nie jest to podejściem pozytywnym.

Generalnie oceniając zakres wsparcia planowany w tym nowym rozporządzeniu, należy ocenić, że skorzystanie przez Polskę z tego typu działań będzie przynosiło pozytywne skutki społeczne, gospodarcze i finansowe Polsce. Interwencja EFS+ będzie w dalszym ciągu wspierać krajowe polityki w zakresie zatrudnienia, edukacji, włączenia społecznego i zwiększenia dostępu do usług społecznych i zdrowotnych. Przyniesie również wspieranie integracji społeczno-gospodarczej społeczności marginalizowanych, będzie też ułatwiać integrację obywateli państw trzecich, przeciwdziałać deprywacji material-

nej, ponieważ elementy z udzielaniem bezpośredniej pomocy materialnej i żywnościowej będą nadal utrzymane.

W przypadku obszaru zatrudnienia bardzo istotnym elementem jest możliwość kontynuowania takich działań, które są możliwe obecnie, czyli poprawa kwalifikacji pracowników przedsiębiorstw, adaptacja do zmieniających się uwarunkowań gospodarczych, uzyskiwanie dzięki temu lepszemu zatrudnieniu albo poprawa istniejących warunków pracy. To kompleksowe wsparcie będzie się przyczyniało, tak jak dotychczas, do obniżania stopy bezrobocia, poprawy wskaźnika zatrudnienia oraz podnoszenia wydajności pracy przy odpowiednim zaprogramowaniu tego wsparcia na poziomie krajowym.

Widzimy tu też możliwość wpływu podejmowanych działań w ramach brzmienia nowego rozporządzenia również na dostępność usług opieki zdrowotnej i poprawę ich jakości. Będzie możliwe również wspieranie podnoszenia kwalifikacji i kompetencji i przygotowywanie kadr dzięki zwiększaniu jakości edukacji pod kadry nowoczesnego przemysłu, co jest zgodne z obszarami identyfikowanymi w strategii odpowiedzialnego rozwoju.

Patrząc na budżet w skali całej UE, na ten fundusz przewidziane będą prawie 102 mld euro. Na tym etapie jeszcze nie jesteśmy w stanie określić szczegółowych kopert na Polskę, ale to dzisiaj było już wielokrotnie podkreślane, że będziemy dążyli w negocjacjach do uzyskania jak najlepszych wyników dla Polski. Niepokojące w przypadku EFS jest obniżenie poziomu współfinansowania dla projektów i dla regionów polskich, o czym też przed chwilą mówiliśmy, natomiast w tym przypadku będziemy się starali w trakcie dalszych negocjacji pokazywać odmienną formę wsparcia EFS. Przyjęcie takiego rozwiązania powodowałoby naprawdę nierówne traktowanie grup z poszczególnych województw, które byłyby objęte wyższym współfinansowaniem. Tego typu argumenty na pewno będziemy przedstawiać w toku dalszych dyskusji.

Jeżeli chodzi o sam zakres i możliwości wsparcia oraz dążenie do uproszczeń, które zostały zaproponowane w propozycji rozporządzenia, generalna ocena tych kierunków w stanowisku rządu jest pozytywna, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na kilka bardzo ważnych kwestii, które w toku dyskusji szczegółowych nad projektem rozporządzenia na pewno będą podnoszone z punktu widzenia interesów rządu i Polski. Należą do nich przede wszystkim: dążenie do uspołnienienia zasad wdrażania instrumentów włączonych do EFS+, aby możliwe było zagwarantowanie jak najbardziej zunifikowanych i efektywnych systemów realizacji. Akceptacja ukierunkowania EFS na europejski filar spraw społecznych, który ma bardzo szeroki zakres wsparcia, jest wyrażona w stanowisku, natomiast będziemy dążyli do tego, aby te zapisy nie były interpretowane zawężająco, żebyśmy nie byli w jakis negatywny sposób ograniczani zakresem europejskiego filaru spraw społecznych. Będziemy wyrażać obawy, aby EFS nie był zbyt silnie powiązany z semestrem europejskim i z realizacją zaleceń, które z niego wynikają, ponieważ obecne zapisy rozporządzenia nie precyzują, jaki zakres tego powiązania w tej chwili będzie. Natomiast w przypadku zbyt restrykcyjnego podejścia Komisji może to być negatywne w stosunku do zakresu interwencji, która mogłaby być realizowana z tego funduszu. Dostrzegamy w zakresie wsparcia, które zostało przedstawione, brak odpowiednika celu obecnego jedenastego celu tematycznego, który mamy w obecnej perspektywie i który dotyczy wsparcia szeroko pojętego obszaru dobrego rządzenia, czyli wsparcia też dla administracji. W tym zakresie będziemy się starali o rozszerzenie zakresu wsparcia albo w ostateczności też o zagwarantowanie możliwości wsparcia grup docelowych z tego obszaru, czyli administracji publicznej i samorządowej, bo dostrzegamy tutaj konieczność dalszych działań. W przypadku projektów, które są realizowane z EFS, bardzo istotnym czynnikiem jest również umożliwienie realizowania tak zwanych projektów parasolowych, czyli możliwości przekazywania środków finansowych na przykład dla osób, które podejmują działalność w formie uzyskania dotacji gospodarczej. Jeżeli takiej możliwości nie będzie, to będzie to oznaczało bardzo duże utrudnienia dla wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, więc to będzie na pewno istotny element.

Będziemy się również starali opowiadać za tym, aby EFS, który w głównej mierze realizuje cel „Bardziej socjalna Europa”, umożliwił również realizowanie komponentu infrastrukturalnego, jeżeli tego typu działania będą niezbędne do osiągnięcia celów spo-

łecznych. Dla przykładu, w przypadku wsparcia na zapewnienie dostępności usług czy dostępności dla osób z niepełnosprawnościami widzimy potrzebę zagwarantowania możliwości w finansowaniu niezbędnych działań infrastrukturalnych w tym zakresie.

W zakresie obniżonych progów współfinansowania, o czym już dzisiaj wspominaliśmy, będziemy się opowiadali za zwiększeniem ich poziomu. Będziemy się również opowiadali za umożliwieniem realizowania w ramach EFS+ również działań związanych z obszarem celu terytorialnego. Dziękuję. Myślę, że w skrócie to wszystko.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Jacek Kurzępa. Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Kontekst omawianego dokumentu rozumiemy i znamy, gdyż prowadzi nas dzisiaj logiczny ciąg dokumentów, które analizujemy. Wobec powyższego należy wyrazić nadzieję, że przepływy środków w ramach EFRR i Funduszu Spójności mogą i powinny być skorelowane z przepływami w ramach EFS+, co zdaje się postulatem zasadnym i dobrze, że w stanowisku rządu się pojawił. Nic bowiem bardziej złudnego niżli myślenie, że podsypimy więcej środków finansowych, a rzeczywistość sama się zmieni. Owo podsypywanie musi mieć charakter kierunkowy, perspektywiczny, musi uwzględniać kaskadowe pobudzanie i aktywizowanie kręgów społecznych, które nie tyle, że je sumiennie zaabsorbują, ile dokonają trwałej, pożądanej zmiany.

Dotychczasowa praktyka działania EFS zbyt często cechowała się niską efektywnością w cyklu życia beneficjenta, nadmierną biurokratyzacją i blokującymi się wewnątrznie rozporządzeniami, nieładem terminologicznym i nastawieniem na efektywność nominalną, a nie faktyczną. Jednym z przykładów takiego działania było to skierowane na młodzież, poczynając od programu „Młodzież w działaniu”, „Erasmus”, „Erasmus+”, którego szeroki plan miał zmienić sytuację młodzieży na rynku pracy w Hiszpanii, w Portugalii, we Włoszech. Niestety mimo wydanych milionów euro nie zmienił.

Mamy nadzieję, że EFS+ po korektach, nad którymi państwo debatują i rząd przedstawia swoją refleksję, będzie to bardziej efektywne działanie. Dlatego też zainicjowana w dokumencie rządu refleksja nad filozofią EFS+ jest cenna i konieczna, z tego też względu docenić należy koncentrację środków finansowych EFS+ właśnie w tym jednym instrumencie wchłaniającym inicjatywy na rzecz ludzi młodych, pomocy dla najbardziej potrzebujących, na rzecz zatrudnienia i innowacji społecznych i program „Zdrowie”. Podkreślono znaczenie i zintegrowano środki w ramach celu „Europa bardziej socjalna” poprzez wdrażanie Europejskiego Pilaru Praw Socjalnych. Całość jest bardziej powiązana funkcjonalno-operacyjnie z semestrem europejskim i powinna wspierać rozwój reform sprzyjających rozwojowi gospodarczemu państw członkowskich.

W stanowisku rządu dostrzec należy uznanie, że przedłożona propozycja jest owocem procesu wielomiesięcznych prac nad jej kształtem i uwzględnia, co warto odnotować, uwagi strony polskiej. Ze swej natury EFS, EFS+ jest funduszem o dużym potencjale dokonywania zmian w sytuacji różnych grup beneficjentów. Uwagi rządu koncentrują się na tym, by z owej potencjalności EFS+ osiągnął realną, maksymalną moc sprawczą zmian. Wśród wielu uwag natury szczegółowej w stanowisku rządu, które imponuje klarownością, logicznością, ciągiem skojarzeniowo-czynnościowym oraz dialogicznością, stawianiem alternatyw i budowaniem lepszych rozwiązań, zwrócę uwagę na pkt 8 – konieczność doprecyzowania zapisów w rozporządzeniu w tej kwestii. Chodzi o to, że nie podano indykatywnie minimalnych kwot procentowych, które miałyby być przeznaczone na wyzwania zidentyfikowane w semestrze. Punkt 10 – akceptacja i uszczegółowienie celu „Bardziej socjalna Europa”, przy jednoczesnym zasadnym oczekiwaniu, by obszary EFS+ poszerzyć o synergię z programami wspierania reform po to, by w ten sposób zagwarantować obecność na liście grup docelowych administracji publicznej i samorządowej. Cenne jest zwrócenie uwagi na pokolenie senioralne – stanowisko rządu, pkt 10, ppkt 6: „Zakres interwencji EFS+” – jego potrzeby oraz coraz bardziej wzrastającą statystyczną obecność.

Dokument jest mocno uszczegółowiony w kwestiach finansowych, monitorowania i wskaźników. Przystawione uwagi i zastrzeżenia ze strony rządu mają swoją moc merytoryczną, co należy docenić.

Reasumując, wyrażam nadzieję, że diskutowane rozporządzenie COM(2018) 382, dzięki właśnie takim parlamentarnym dyskusjom i skrupulatnej analizie poprzez państwa członkowskie, nabierze w ostateczności najbardziej pożądanego kształtu końcowy. Rekomenduję poprzeć stanowisko rządu wyrażone w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sowa. Ja tylko chcę wszystkim państwu przypomnieć, że o godzinie 13.30 rozpoczynamy kolejną Komisję, dlatego też prosba, aby w sposób skrótowy się wypowiadać.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam w sumie krótkie pytanie. Pierwsza rzecz, tu akurat mamy do czynienia z tym, że fundusz minimalnie jednak rośnie, przynajmniej w tych kwotach nominalnych – z 93 mld do 101 mld euro. Niepokoi mnie to, że państwo, znając alokację dla Polski, kopertę krajową 64 mld, nie mogą powiedzieć, jakie elementy się na tę kopertę składają. Jeśli nie dostaliście tego z Komisji Europejskiej, to wydaje mi się, że powinniście się pokusić przynajmniej o jakieś symulacje wewnętrzne, bo ta suma 64 mln euro z czegoś się bierze. Bierze się z Funduszu Spójności, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, z Europejskiego Funduszu Społecznego. To jest jedna kwestia.

Ale mam parę pytań dla upewnienia, czy faktycznie jest tak, że nie będzie możliwości ani grantów projektów parasolowych, ani małych grantów realizacji w ramach EFS, czy faktycznie to rozporządzenie całkowicie uniemożliwia finansowanie inwestycji infrastrukturalnych. Przypomnę, że dotychczas to było chyba 5% od stałego programu, które można było przeznaczyć na zakup wyposażenia czy inwestycje towarzyszące działaniom miękkim. Jeśli tutaj to będzie zredukowane, w połączeniu oczywiście z bardzo radykalnym obniżeniem poziomu dofinansowania do 70%, a dla regionów przejściowych do 60%, to będzie to miało bardzo negatywne skutki społeczne. Przypomnę, że dzisiaj wkład własny nie w całości, ale chyba w 80% jest finansowany z budżetu państwa. W ramach kontraktów regionalnych regiony dostały na zapewnienie wkładu własnego dla projektów realizowanych z EFS środki z budżetu państwa. Jaka zatem będzie polityka rządu w tym aspekcie przy tak radykalnym obniżeniu poziomu dofinansowania? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy krótko pan odpowie, panie ministrze? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MliR Robert Dzierzgwa:

Krótko odniosę się do tego, co pan poseł powiedział odnośnie do alokacji i struktury. Jeżeli chodzi o EFS globalnie, jeżeli chodzi o całe ramy finansowe, jak porównamy obydwie okresy w cenach stałych, bo to jest bardzo ważne, bo Komisja niestety zongluje tematami, to EFS spada o 7%. Z 96,2 mld do 89,7 mld w tej perspektywie zaproponowanej w WRF. Tak że nastąpił ogółem spadek tego funduszu w całym ramach finansowych. Natomiast biorąc pod uwagę to, jaki udział powinien być EFS, jaki Funduszu Spójności, to ze względu na logikę negocjacji musimy sobie zachować pewien margines, dlatego że Komisja Europejska proponuje minimalny poziom EFS na poziomie UE, natomiast chcemy dopasować to do naszych potrzeb, czyli ten minimalny udział bądź – jeśli tego się nie da – zwiększyć zakres kosztów kwalifikowalnych w ramach tego funduszu. To jest nasz priorytet, jeśli chodzi o negocjacje. To samo Fundusz Spójności. Z punktu widzenia Funduszu Spójności te alokacje... Ale oczywiście też Komisja, pomimo tego że daje nam fiszki informacyjne, nie podała dokładnie sposobu wyliczania minimalnego, w związku z czym nie ma kwot globalnych dla Funduszu Spójności dla poszczególnych państw. W przypadku tej alokacji w oparciu o wskaźniki jest ona niższa niż jedna trzecia, biorąc pod uwagę nasze eksperckie doświadczenie. Natomiast też nie wiemy, jak będzie wyglądała sytuacja w CEF versus Fundusz Spójności, czy tak jak w poprzednich latach naszym

priorytetem będzie ponowne podwyższenie do jednej trzeciej w całkowitej alokacji. Tak że tutaj sytuacja jest dosyć płynna i zobaczymy, jak to będzie wyglądało.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie... Panie pośle, naprawdę... Owszem, wiem, że dzisiejsze spotkanie jest w naprawdę bardzo ważnej materii, dlatego oddaję panu głos.

Poseł Marek Sowa (N):

Panie dyrektorze, ja się z panem zgadzam. Problem w tym, że rozporządzenia są nie w kwotach stałych, tylko w kwotach całości. I państwo też podają, że budżet nie jest w kwotach stałych bilion sto ileś miliardów, tylko podajecie 1 bilion 279 mld euro. Musimy się więc posługiwać tymi kwotami, którymi sami operujecie. Nie możemy tak zmieniać naprzemiennie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dobrze, dziękuję. Teraz już przechodzę do konkluzji. Chciałabym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM 382 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV. Posłem sprawozdawcą jest tutaj, od razu mówię, pan poseł Lech Sprawka. Pkt IV to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przepisów szczegółowych dotyczących celu „Europejska współpraca terytorialna” (Interreg) wspieranego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz instrumentów finansowania zewnętrznego (COM(2018) 374 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MiiR Witold Słowik:

Pani przewodnicząca, chcę oddać głos pani dyrektor Magdalenie Bednarczyk-Sokół.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Proszę, pani dyrektor, też w miarę po żołniersku.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Terytorialnej Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Magdalena Bednarczyk-Sokół:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, postaram się bardzo skrótowo przedstawić najważniejsze założenia do stanowiska rządu. Rozporządzenie dotyczące współpracy terytorialnej, programów Interreg to jest odpowiedź na szczególne potrzeby regionów przygranicznych, to jest drugi cel polityki spójności. Programy są realizowane już kilka perspektyw, od 1990 r., i mają bardzo duże doświadczenia, bardzo bogate osiągnięcia. Na przyszły okres programowania Komisja zaproponowała odrębne rozporządzenie, które jest poświęcone tym programom. Zauważamy, że przyjęła też szereg naszych postulatów dotyczących uproszczeń, ponieważ te programy jednak są dość skomplikowane, wymagają podjęcia współpracy beneficjentów z różnych krajów, wymagają dodatkowego wysiłku. Stąd z zadowoleniem przyjmujemy, że nadal dużą uwagę Komisja poświęca tutaj rozporządzeniom. Niemniej jednak kilka kwestii chcemy podjąć w procesie negocjacji, począwszy od kwestii finansowych, ponieważ zauważamy, że środki na cel drugi polityki spójności zostały ograniczone w stosunku do perspektywy, którą mamy obecnie. Mówimy tutaj o kwocie 8 mld 430 mln euro z ogólnej puli przypadającej na politykę spójności. To, co nas niepokoi, to jest to, co już kiedyś wcześniej podkreślali, czyli obniżenie poziomu dofinansowania dla beneficjentów naszych programów. Ten poziom, który jest proponowany w rozporządzeniach, 70% – z naszego punktu widzenia jest stanowczo zbyt niski. W związku z tym będziemy chcieli się sprzeciwiać i mocno oponować przeciwko takim rozwiązaniom. Uważamy, że te programy wymagają szczególnego wsparcia, ponieważ w dobie jednolitego rynku i możliwości przemieszczania się na obszarze całej UE niwelowanie tych barier jest szczególnie istotne, barier, które się pojawiają na granicach.

To, co Komisja zaproponowała w swoim pierwszym przedłożeniu, to jest też pokazanie nowych komponentów współpracy, ponieważ współpraca odbywa się w wielu wymia-

rach. Widzimy tutaj też nowe rozwiązania. Zostały utrzymane trzy dotychczasowe komponenty współpracy, to jest współpraca transgraniczna, transnarodowa i międzyregionalna, ale pojawiają się też dwa nowe komponenty. To jest współpraca regionów najbardziej oddalonych. Jest to współpraca, w której Polska bezpośrednio nie bierze udziału, ponieważ nie ma takich zamiejscowych terytoriów, oddalonych od lądu, natomiast dodatkowy komponent dotyczy również międzyregionalnych innowacyjnych inwestycji.

To, co nas niepokoi w tym układzie, to jest zmiana współpracy transgranicznej morskiej. Komisja zaproponowała tutaj nowy układ i przeniesienie współpracy morskiej do komponentu transnarodowego. Podając przykład, nasz program „Południowy Bałtyk”, z którym państwo mogli się zetknąć, już by nie mógł być realizowany w takim wymiarze, w jakim jest teraz. Zostałby wchłonięty, połączony w duży program wokół całego Morza Bałtyckiego. Uważamy, że to jest jednak krok w złym kierunku. Nie rozumiemy takiego rozróżnienia charakteru granicy morskiej. To, co nas również niepokoi, to komponent: międzyregionalne innowacyjne inwestycje, ponieważ ten komponent będzie według propozycji zarządzany bezpośrednio przez Komisję Europejską. Na dodatek, jeżeli popatrzymy na strukturę wydatków, na ten komponent przeznaczonych jest stosunkowo dużo środków, bo ponad 11% z całej puli przeznaczonej na drugi cel. Uważamy, że tutaj państwa członkowskie powinny mieć większy wkład, niż to jest wskazane przez Komisję. Również na ten komponent typowo przygraniczny jest teraz 52%. To jest też zbyt mało, ponieważ to jest clou współpracy, która powinna być realizowana na obszarach przygranicznych.

Natomiast widzimy też pozytywne strony tego projektu. Podoba nam się to, że zostały włączone do tego rozporządzenia również programy na granicach zewnętrznych. Będziemy mieli tu jednolite podejście, podobne rozwiązania. Uznawaliśmy to do tej pory za bariery administracyjne, więc będziemy to popierać. Będziemy się również starali popierać koncentrację tematyczną. Komisja coraz więcej mówi, i to też nam się podoba, że powinniśmy więcej środków alokować na bariery na granicy i w ten sposób rozwiązywać problemy, które dotyczą mieszkańców na tych obszarach. Z dużym zadowoleniem przyjęliśmy też rozwiązanie, które znalazło się wprost w rozporządzeniu, pokazujące możliwość realizowania z funduszu małych projektów w formie grantowej, to co tutaj koledzy z EFS postulują. My to na szczęście mamy zapisane wprost w rozporządzeniu, więc to, co do tej pory było realizowane w ramach małych projektów, będzie kontynuowane, będzie miało wprost podstawę prawną w rozporządzeniu.

To, co wzbudza nasze kontrowersje i wątpliwości, to podmiot, który będzie mógł zarządzać takim funduszem i wdrażać go, ponieważ tu się pojawia nowa forma prawna. Mówi się tutaj o transgranicznej podmiotowości prawnej. To będziemy chcieli sprawdzać, dopytywać, wyjaśniać, ponieważ jeżeli przepisy utrzymają się, tak jak to jest zaproponowane, to obawiamy się zbyt dużego ograniczenia podmiotów, które mogłyby realizować te fundusze.

Znajdujemy też w rozporządzeniu sporo uproszczeń, mamy więcej obligatoryjności w stosowaniu metod uproszczonych, o co bardzo mocno postulowaliśmy. Podoba nam się to, że do bardzo niskiej wartości projektów będziemy mogli w całości zastosować metody uproszczone, a więc już nie będzie konieczności kontrolowania każdego euro, patrzenia na faktury, tylko przekierujemy się na celowość. Będziemy sprawdzać, po co te projekty są realizowane, i rozliczać z efektów naszych beneficjentów.

Niestety nie podobają nam się również rozwiązania z finansowaniem naszych programów. Zaliczki są co prawda wyższe niż programy krajowe czy regionalne, natomiast z naszego punktu widzenia te jednoprocetowe zaliczki są niewystarczające. One nam uniemożliwiają zaliczkowanie beneficjentów, co jest bardzo mocno postulowane przez kolejne perspektywy. Będziemy więc chcieli powalczyć o zmiany w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Przychyłam się, panie pośle, do tej konkluzji po wystąpieniu pani dyrektor. Bardzo proszę, pan poseł Sprawka.

Posel Lech Sprawka (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, projektowane rozporządzenie ustanawia przepisy dotyczące celu „Europejska współpraca terytorialna” na potrzeby zacieśnienia współpracy między państwami członkowskimi w UE oraz odpowiednio między państwami członkowskimi, państwami trzecimi, krajami partnerskimi, innymi terytoriami lub krajami i terytoriami zamorskimi. Określono także niezbędne przepisy do zapewnienia skutecznego programowania, w tym dotyczące pomocy technicznej, monitorowania, oceny komunikacji, kwalifikowalności, zarządzania i kontroli, jak również zarządzania finansowego programami w ramach celu „Europejska współpraca terytorialna” wspieranego ze środków EFRR. Rozporządzenie nie wymaga implementacji i stosuje się je wprost w krajowym porządku prawnym. Potrzeba ewentualnej nowelizacji aktów prawnych, które regulują zagadnienia objęte rozporządzeniem, uzależniona będzie od jego ostatecznego kształtu.

Jeśli chodzi o ocenę skutków społecznych, gospodarczych i finansowych, to chcę zwrócić uwagę na dwa fragmenty, że projektowane rozporządzenie rodzić będzie pozytywne skutki społeczne i gospodarcze, bowiem ze środków przyszłych programów Interreg będą mogły być finansowane działania związane między innymi z walką z bezrobociem, poprawą skuteczności rynków pracy, dostępem do wysokiej jakości zatrudnienia ponad granicami i zmniejszeniem obszaru wykluczenia społecznego. Możliwe będzie także realizowanie międzynarodowych przedsięwzięć z zakresu poprawy dostępu do kształcenia, szkolenia i uczenia się i zwiększenia dostępu do usług z zakresu opieki zdrowotnej.

Jeśli chodzi o skutki finansowe, to wskazuje się, że realizacja celu „Europejska współpraca terytorialna” nie ma negatywnego wpływu na budżet. Projektowane rozporządzenie w opinii Biura Analiz Sejmowych jest zgodne z zasadą pomocniczości, bowiem działania przewidziane rozporządzeniem na szczeblu UE stanowią wartość dodaną wobec działań podejmowanych na szczeblu krajowym.

Po wyczerpujących informacjach przedstawionych przez panią dyrektor pragnę skonkludować, że w całej rozciągłości należy poprzeć stanowisko rządu, zgadzając się z pozytywnymi ocenami dotyczącymi rozporządzenia oraz propozycjami dotyczącymi modyfikacji niektórych z przyjętych rozwiązań, bowiem uwzględniają one wnioski także wynikające z konsultacji z partnerami i społecznymi, i gospodarczymi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś chciałby zabrać głos? W związku z tym chciałabym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 374 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie mechanizmu eliminowania barier prawnych i administracyjnych w kontekście transgranicznym (COM(2018) 373 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Pan minister.

Podsekretarz stanu w MiR Witold Słowik:

Pani przewodnicząca, chcę ponownie oddać głos pani dyrektor Magdalenie Bednarczyk-Sokół.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MiR Magdalena Bednarczyk-Sokół:

Dziękuję, panie ministrze. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, to rozporządzenie w sprawie mechanizmu eliminowania barier prawnych i administracyjnych w kontekście transgranicznym jest zupełnie nowym rozporządzeniem, ale jest również nowym mechanizmem prawnym zaproponowanym przez Komisję. W ten sposób my też podeszliśmy do tej kwestii. Nasze wstępne stanowisko po pierwszych czytaniach jest pozytywne,

ponieważ to jest odpowiedź na bariery, które my też identyfikujemy na granicy, bariery, z którymi się borykają bezpośrednio mieszkańcy, którzy podejmują zatrudnienie, ale również przemieszczają się, zakładają działalność po drugiej stronie granicy, ale przez to, że są różne porządki prawne po różnych stronach granicy, napotykają na dodatkowe bariery administracyjne, prawne, językowe, kulturowe. To stanowi bardzo duże utrudnienie, szczególnie właśnie w pasie przygranicznym.

Komisja po wielu analizach, po wielu obserwacjach, co się dzieje na granicach całej UE, zaproponowała taki mechanizm prawny. Ten mechanizm zakłada, że każdy z krajów członkowskich będzie wdrażał mechanizm, który najpierw będzie identyfikował bariery prawne, a później proponuje, w jaki sposób je pokonać i rozwiązać. To, co przewiduje to rozporządzenie, to są nowe instrumenty prawne. To są: zobowiązanie i oświadczenie. Zobowiązanie polega na tym, że na danym obszarze przygranicznym będzie możliwość wykorzystania przepisów kraju sąsiedniego, tak żeby wspólnie ze swoim partnerem z zagranicy wdrożyć ten projekt. To jest bezpośrednio do stosowania na mocy tego rozporządzenia. Jeżeli nie ma takiej możliwości, to rozporządzenie daje drugie rozwiązanie, drugą możliwość, czyli oświadczenie. Tak to się nazywa w rozporządzeniu. To oświadczenie polega na tym, że dopiero zostaną uruchomione prace legislacyjne, na podstawie których będzie można zrealizować wspólne projekty z zastosowaniem przepisów prawodawstwa innego kraju, czyli na zasadzie derogacji.

Ponieważ idea wydaje nam się dość słuszna, natomiast te nowe rozwiązania są na tyle nowe i abstrakcyjne, ponieważ nie funkcjonują w naszym porządku prawnym, to w trakcie negocjacji będziemy chcieli zadawać wiele pytań, wyjaśniać wątpliwości, dopytywać Komisję, jaka jest idea i w jaki sposób to wdrożyć. To rozporządzenie pokazuje proceduralnie, w jaki sposób mają być zastosowane te mechanizmy, jakie instytucje mają być do tego powołane, w jaki sposób składać wnioski o możliwość zastosowania jednego środka lub drugiego, więc w tej części to rozporządzenie jest bardzo techniczne, natomiast dopóki nie poznamy takich szczegółów i nie zrozumiemy całej idei, to ostatecznie będziemy zgłębiać informacje, w jaki sposób można by to było wykorzystać na gruncie przepisów polskich. Samo rozporządzenie daje jeszcze inną możliwość oprócz tych dwóch mechanizmów, to znaczy, mówię o tym, że jeżeli państwo członkowskie ma już u siebie takie mechanizmy, które są analogiczne, porównywalne, są równie skuteczne, kraj członkowski nie musi bezpośrednio stosować tego rozporządzenia, tylko może wykorzystać instrumentaria istniejące już na obszarze danego państwa członkowskiego. To też będziemy się starali sprawdzać, pogłębiać. To już jest poza negocjacjami tego rozporządzenia, ale na naszych granicach funkcjonują komisje międzyrządowe od wielu lat, zajmują się barierami transgranicznymi, więc być może udałoby się to zdiagnozować jako taki mechanizm, który już u nas funkcjonuje. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. Bardzo proszę, posłem sprawozdawcą jest pan poseł Michał Wojtkiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo ładnie to pani przedstawiła, bardzo prosto, z tego jestem naprawdę bardzo zadowolony, dlatego że jak to czytałem, to nic nie rozumiałem, a teraz już dużo więcej rozumiem i mam podobne jak pani wnioski, tak że rząd rzeczywiście doskonale się przygotował do tego tematu. Oczywiście jest kwestia doświadczenia, ta cała procedura, nikt nie wie, co to jest, a mamy się skupić na tym, jak to prawo stosować. Oczywiście nie ma jakiegokolwiek pretensji, że musimy rozwijać i likwidować bariery, tylko są oświadczenia, a z drugiej strony proszę zwrócić uwagę, jakich tematów ma to dotyczyć. Bo jeżeli mamy takie tematy jak transport, ochrona środowiska czy gospodarka wodna, to proszę bardzo, tam nie trzeba będzie jakichś specjalnych przepisów stosować, bo obydwie strony będą się dogadywały bardzo łatwo. Ale już jeżeli chodzi o kwestie energetyki, rolnictwa, kultury – nie będzie tak prosto. Chcę powiedzieć dwa słowa à propos kultury, przecież to, co jest sztuką, to się ustala dzisiaj w Nowym Jorku i dzisiaj są bardzo rozbudowane struktury, czy mamy wspierać tę sztukę, która jest serwowana i opiera się głównie na tym, że jeżeli coś godzi w autorytet chrześcijaństwa,

to to jest wielka sztuka, to jest kunszt. Czy mamy to popierać? To chodzi od góry do dołu i w Polsce mamy tak samo negatywnie rozbudowane struktury do tego celu. Ale to tak na marginesie.

Chcę poruszyć jeszcze dwie sprawy. Kwestia, żebyście zwrócili uwagę, rolnictwa, które jest bardzo ważne. Wrzucam kamyczek do naszego ogródka, że dwa i pół roku proszę, żeby na przykład kwestia winiarzy była załatwiona. To jest na granicy ze Słowacją. My mamy 23% podatku, oni mają 8% itd. Już nie chcę rozwijać. Tak nie może funkcjonować współpraca. Druga sprawa to energetyka. Po co wam elektrownie? Kwestia jest, co było przed chwilą mówione, Śląska. Nie będziemy dawali na Śląsk. Po co? Oni się rozwijają, oni chcą rozwijać budowę elektrowni na bazie węgla, to trzeba ich zniszczyć. Kwestie narodowe są tutaj bardzo istotne. Nie budujcie portu lotniczego, bo mamy port w Berlinie. To jest takie myślenie... Proszę nie przeszkadzać. Do rzeczy właśnie, to jest sprawa Polski, bardzo istotna. To jest cała prawda o tym, jak działa Platforma Obywatelska.

Dziękuję bardzo za to, że pani to przedstawiła. Te problemy są bardzo istotne. Uważam, że jeżeli rząd będzie dobrze diagnozował każdą sprawę, to zrobimy krok do przodu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Wobec tego chciałabym zaproponować konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 373 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (EFG) (COM(2018) 380 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MiR Witold Słowik:

Pani przewodnicząca, chcę oddać głos panu naczelnikowi Pawłowi Zdunowi.

Naczelnik wydziału w MiR Paweł Zdun:

Dziękuję bardzo, panie ministrze, szanując czas, postaram się też w sposób skrótowy przedstawić najważniejsze postulaty.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo bym o to prosiła, bo zaraz musimy kończyć.

Naczelnik wydziału w MiR Paweł Zdun:

Celem tego rozporządzenia i projektu jest zapewnienie kontynuowania dalszego funkcjonowania Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji, który jest funduszem interwencyjnym, i tylko przypomnę, że jego celem jest umożliwianie wsparcia dla osób tracących pracę w wyniku masowych zwolnień. Tak do tej pory ten fundusz funkcjonował. Natomiast do tej pory mogliśmy wspierać osoby, które były dotknięte takimi zwolnieniami w wyniku kryzysu albo powodów zmian w światowym handlu, czyli globalizacji. Natomiast warto zwrócić uwagę na zmiany podejścia, które zaproponowała Komisja w dalszym funkcjonowaniu tego funduszu. Przede wszystkim będzie on powiązany z europejskim filarem praw socjalnych jako główny kierunek działań we wszystkich innych funduszach. Zmieniono tutaj kategorię możliwości ubiegania się o pomoc dla pracowników. Nie tylko kryzys i globalizacja, jak do tej pory, będą czynnikiem, który to umożliwiał, ale zmieniono tę przesłankę na nieprzewidywane poważne przypadki restrukturyzacji, co w dosyć szeroki sposób umożliwia zwiększenie możliwości wykorzystania tego funduszu i ubiegania się o wsparcie w szerszych przesłankach.

Obniżono również poziom minimalnego progu zwalnianych pracowników. Wcześniej było to 500 osób, teraz będzie w propozycji wyjściowej 220. Umożliwiono państwom członkowskim ubieganie się o wsparcie EFG również w przypadku, gdy zwolnienia mają miejsce w tym samym regionie, ale dotyczą różnych sektorów gospodarki, co wcześniej

nie było możliwe. Tutaj niepokojący jest w zasadzie brak możliwości wsparcia bezpośredniego dla zwolnień, które dokonywane by były w sektorze publicznym, jeżeli takie by występowały. Na to też zwracamy uwagę w stanowisku rządu.

Warto zwrócić uwagę, że tutaj jako obligatoryjne formy wsparcia Komisja dostrzega, że szkoleni, przekwalifikowani pracownicy, którzy będą obejmowani tym wsparciem, musieliby korzystać również ze wsparcia w zakresie umiejętności cyfrowych, bo na to Komisja zwraca dosyć istotnie uwagę w projekcie rozporządzenia.

Warto również zaznaczyć, że roczny pułap finansowy funduszu dla wszystkich państw członkowskich został podniesiony z obecnego limitu 150 mln euro do limitu 200 mln euro. Chciałbym zaznaczyć, że w przypadku tego funduszu nie mamy kopert finansowych z góry dzielonych, tylko państwa członkowskie występują po spełnieniu przesłanek do kwalifikowalności wniosków i składają wnioski bezpośrednio do Komisji Europejskiej.

W dobrym kierunku należałoby ocenić skracanie i upraszczanie procedury budżetowej. Wyrażamy nadzieję, że skróci to okres oczekiwania na środki przyznawane z Komisji Europejskiej, bo do tej pory dla Polski było to największą bolączką, co rzutowało na stanowisko względem tego funduszu, które było do tej pory wyrażane i jest kontynuowane w obecnym stanowisku rządu.

Mamy tu jeszcze niepełną precyzyjność, jeżeli chodzi o poziom współfinansowania funduszu. Jest on w tej chwili zapisany w ten sposób, że można zastosować najwyższy poziom finansowania dla Europejskiego Funduszu Społecznego, natomiast nie jest to sprecyzowane i będziemy dążyli do potwierdzenia ze strony Komisji.

To są najważniejsze, myślę, elementy. Natomiast w stanowisku rządu generalnie opowiadamy się jak dotychczas za próbą integracji zakresu tego funduszu z EFS, ponieważ zakresy tematyczne obu tych interwencji są powiązane. Zdajemy sobie sprawę, że trudne to będzie do przewalczenia, ponieważ fundusz ten jest wyodrębniony poza ramy finansowe, więc wymagałoby to bardzo poważnych zmian. Natomiast w przypadku utrzymania tego funduszu w takiej postaci, w jakiej został zaproponowany, będziemy dążyli do zagwarantowania jak najkorzystniejszych dla Polski warunków kwalifikowalności do udziału we wsparciu i możliwości skorzystania też przez Polskę w przypadku, gdyby takie zwolnienia w Polsce występowały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tarczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Zostało nam osiem minut, więc bardzo szybko. Faktycznie z tego, co możemy wyczytać w stanowisku i samym dokumencie, EFS wydaje się optymalnym rozwiązaniem, przy czym ciekawe jest to, że tylko 25% pieniędzy zostało wykorzystane na ten fundusz w latach 2014–2017, więc jest pytanie, po co tworzyć nowe mechanizmy, skoro de facto te pieniądze nie są do tej pory wykorzystane. To jest moim zdaniem najważniejsze i od tego trzeba by wyjść. Jeżeli pieniądze nie są wykorzystywane, jest tylko 25%, to jaki jest sens nowych mechanizmów. To po pierwsze.

Po drugie brak jest podstawy prawnej do zbierania od beneficjentów danych osobowych na przykład dotyczących wspólnych wskaźników produktu i rezultatu. Na jakiej podstawie, na podstawie jakich wskaźników takie decyzje były podejmowane. Dlatego trzeba zwrócić uwagę na opinię rządu, że trzeba by było uspołnić zasadę dotyczącą monitorowania realizacji z EFG z zasadami dotyczącymi EFS+, a więc ujednoczyć mandat pomiaru wskaźników rezultatu, bo wtedy to będzie miało finansowy sens. Dlatego to stanowisko rządu należy absolutnie poprzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie. To dziękuję bardzo. W związku z tym proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2018) 380 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Zanim zamknę ten punkt, chcę bardzo serdecznie podziękować państwu dyrektorom,

naczelnikom, bo rzeczywiście zaprezentowaliście tutaj bardzo wysoki poziom. Cieszymy się, że mamy w Polsce tak dobrych urzędników. Proszę również podziękować panom ministrom Chorążemu i Kwiecińskiemu. Bardzo dziękuję. W tym momencie zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się o godzinie 13.30 w tej sali, a więc za pięć minut. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.